

Barbara Hac-Rosiak

Wydział Filologiczny

Uniwersytet Łódzki

e-mail: [barbara.hac.rosiak@edu.uni.lodz.pl](mailto:barbara.hac.rosiak@edu.uni.lodz.pl)

ORCID: 0000-0002-1568-1051

## Od reminiscencji do antedecencji – Kostomarov, Reymont i Orwell. Rekonesans\*

### 1. Alegoryczne światy dystopijne

Wydaje się niemal niemożliwym powstanie dwóch tak podobnych do siebie powieści, a jednak nic nie wskazuje na to, aby kończąc w 1943 roku pisanie *Folwarku zwierzęcego*<sup>1</sup>, George Orwell znał powieść Polaka sprzed blisko dwudziestu lat. *Bunt Władysława Stanisława Reymonta*<sup>2</sup> ukazywał się na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” już w roku 1922, zaś samodzielnego wydania doczekał się dwa lata później<sup>3</sup>. Oba dzieła wykorzystują alegorię w konstrukcji dystopijnych światów zamieszkałych przez zbuntowane przeciwko ludziom zwierzęta. W obu tekstach chęć obalenia hegemonii człowieka obraca się przeciwko zantropomorfizowanym bohaterom. W szkicu *Wolność prasy*, który miał wraz ze wstępem poprzedzić pierwsze wydanie *Animal*

---

\* Niniejszy artykuł stanowi wstępny fragment, którego rozwinięcie jest częścią rozprawy doktorskiej autorki.

<sup>1</sup> G. Orwell, *Wolność prasy*, w: tegoż, *Folwark zwierzęcy*, przeł. B. Zborski, Warszawa 2021, s. 5.

<sup>2</sup> Ciekawą zbieżnością jest także fakt, że obaj pisarze wydali powieści zatytułowane od roku, w którym rozgrywa się ich akcja: Orwell 1984, zaś Reymont trylogię historyczną *Rok 1794*. Zob. A. Polakowska, hasło: *Reymont Władysław Stanisław*, w: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 15, red. Z. Szwejkowski, J. Maciejewski, Warszawa 1978, s. 376.

<sup>3</sup> Tamże, s. 377.

*farm*, Orwell pisze, że zasadniczy wątek książki „przyszedł mu do głowy” już w roku 1937<sup>4</sup>, na dziewięć lat przed odwołującą się publikacją, do której doszło finalnie w Stanach Zjednoczonych w 1946 roku<sup>5</sup>. Choć kształt opowiadania<sup>6</sup> o zwierzętach formował się w głowie autora przez kilka lat, zanim została przez niego spisana, to wskazany przez Orwella moment wytworzenia się samego pomysłu nadal o piętnaście lat wyprzedza publikacja *Buntu*. Niemożliwym jest, aby Orwell przeczytał tekst polskiego noblisty, gdyż baśń Reymonta nie została przetłumaczona na angielski, ani żaden inny znany Orwellowi język. Za życia autora 1984 pojawiły się dwa przekłady *Buntu*: w 1926 roku na język niemiecki oraz w roku 1928 na holenderski<sup>7</sup>. Zatem wy tłumaczeniem tej enigmatycznej harmonii wyobraźniowej może być odnalezienie trzeciego, najwcześniejszego tekstu, który, w sposób uświadomiony lub nie, przeniknął do twórczości zarówno Reymonta, jak i Orwella.

John Reed, autor *Snowball's Chance*, parodii *Folwarku zwierzęcego*, opublikował w grudniu 2015 roku na łamach strony internetowej „Harper's Magazine” artykuł *Revisionist History*, w którym opowiada o enigmatycznym fragmencie Wikipedii, na który natknął się podczas przygotowań do jednego z wywiadów. Skasowany później ustęp internetowej encyklopedii miał wskazywać jako pierwowzór *Animal farm* dzieło ukraińskiego pisarza Nikołaja Kostomarowa zatytułowane *Skotskoj bunt*<sup>8</sup> (*Скотської бунт*)<sup>9</sup>. Reed eksploruje wątek pomijania przez Orwella milczeniem inspiracji swoich dzieł, jednocześnie wskazując w latach 20. XX wieku na liczne odniesienia do Kostomarowa, między innymi tłumaczone na angielski eseje autora lub ich fragmenty cytowane przez tak znane postaci, jak Maksim Gorki. Ponadto amerykański dziennikarz zestawia poszczególne, wzajemnie sobie odpowiadające, partie tekstów *Animal farm* i *Skotskoj buntu*, ukazując miejsca paralelne, dotyczące przede wszystkim retoryki przytaczanych przez postaci argumentów oraz niektórych wydarzeń fabularnych<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> G. Orwell, *Wolność prasy*, s. 5.

<sup>5</sup> R. Bradford, *Orwell. Człowiek naszych czasów*, przeł. A. Żak, Warszawa 2022, s. 267.

<sup>6</sup> Podtytuł *A Fairy Story* przywrócił do polskiego wydania dopiero Szymon Żuchowski, tłumacząc go jako *Opowiadanka*. S. Żuchowski, *Od tłumacza*, w: G. Orwell, *Folwark zwierzęcy. Opowiadanka*, przeł. S. Żuchowski, Warszawa 2021, s. 139.

<sup>7</sup> A. Polakowska, hasło: *Reymont Władysław Stanisław*, s. 377.

<sup>8</sup> N. Kostomarov, *Skotskoj bunt*, „Niwa” 1917, t. 48, nr 34–37, s. 546–553.

<sup>9</sup> J. Reed, *Revisionist History*, „Harper's Magazine” 2015, no. 12, <https://harpers.org/2015/12/revisionist-history/> [dostęp 16.11.22].

<sup>10</sup> Tamże.

Dwa lata po tekście Reeda, w 2017 roku, w Petersburgu ukazała się publikacja Aleksandry Smoljanskajej zatytułowana *Nieantropomorficzny obraz społeczeństwa w literaturze: „Homonomia tekstu”*, w której autorka wskazuje na homonimiczność *Skotskoj buntu* Kostomarova, *Buntu* Reymonta oraz *Animal farm* Orwella<sup>11</sup>. Tekst Smoljanskajej zawiera kompleksowe zestawienie schematów fabularnych oraz symboli użytych przez Orwella i Reymonta<sup>12</sup>, jednak do tego szczegółowego wykazu autorka nie wprowadziła odpowiedników ze świata przedstawionego *Skotskoj buntu*, którego znaczące, paralelne do orwellowskich, komponenty zostają jedynie wspomniane w jednym z rozdziałów rozprawy<sup>13</sup>.

Zarówno *Revisionist History*, jak i *Nieantropomorficzny obraz społeczeństwa...* wymaga wprowadzenia i równorzędnego omówienia trzeciego elementu, dopełniającego zestaw utworów literackich, które rzeczywistość komentują przy użyciu analogii ludzie-zwierzęta. Ponadto badania Reeda oraz Smoljanskajej skupiają się na ukazaniu, jak wyraźnie teksty ze sobą rezonują. Pozostawia to miejsce na odsłonięcie i analizę także miejsc niezgodności w nakładających się na siebie utworach, wskazanie w nich różnic tak istotnych, jak źródła eksterioryzowanych lęków, których rezultatem są alegoryzowane światy zwierząt.

## 2. Podobieństwa

### 2.1. Postaci

O uderzającym podobieństwie wszystkich trzech tekstów przesądza typowy dla bajek zabieg antropomorfizacji zwierząt, posiadających własny język, który służy im do komunikacji między sobą. W przypadku *Folwarku...* oraz *Buntu* jest to uniwersalna mowa, natomiast w *Skotskoj...* język zwierząt różni się między gatunkami, jednak nie na tyle, by wiadomość o rebelii nie mogła zostać rozpowszechniona wśród wszystkich czteronożnych i skrzydlatych mieszkańców obojczyca.

---

<sup>11</sup> A. Smoljanskaja, *Nieantropomorficzny obraz społeczeństwa w literaturze: „Homonomia tekstu”*, Petersburg 2017, s. 29–47.

<sup>12</sup> A. Smoljanskaja, *Załącznik 1. i Załącznik 2.*, w: tejsze, *Nieantropomorficzny obraz społeczeństwa w literaturze*, s. 1–40.

<sup>13</sup> Autorka nie wymienia nawet wszystkich wskazanych przez Reeda punktów zbieżnych pomiędzy *Skotskoj buntem* i *Animal farm*.

Każda rewolucja ma swojego przywódcę, lidera czy liderów, postaci, które mają posłuch i podejmują decyzje w imieniu większości. U Kostomarova pierwszym agitatorems powstania przeciwko człowiekowi jest byk. To on, początkowo jedynie wśród bydła, szerzy poglądy o nikczemności człowieka, używając przy tym języka pełnego przekleństw „jakich sam Szekspir by nie wymyślił dla swojego Tymona Ateńczyka”<sup>14</sup>. O ile więc ukraińska<sup>15</sup> wersja historii buntu zwierząt rozpoczyna się od złorzeczeń i obelg, które rozpalają nienawiść w sercach słuchających, o tyle lider w angielskiej powiastce zdobywa wśród audytorium posłuch dzięki swojemu autorytetowi. Cała bowiem aparycja sędziwego knura, zwanego Starym Majorem, świadczy o jego spolegliwości: „Miał dwanaście lat i choć ostatnio się roztył, wciąż wyglądał dostojnie, a jego ryj miał mądry i dobrotliwy wyraz [...]”<sup>16</sup>. Swoje przemówienie rozpoczyna wzmianką o śnie, który obiecuje opowiedzieć później, tym samym zaciekawia zwierzęta, które zasłuchane z uwagą śledzą jego słowa. W powieści Reymonta myśl o buncie powoli dojrzewa w głównym bohaterze – kundlu Rexie, który: „co dzień był jakiś chmurniejszy i bardziej w sobie zamknięty. Przytłaczały go jakieś rozważania, dziwne czucia i zwidzenia. Zaczynał patrzeć na świat z głębin swojej nędzy i sieroctwa”<sup>17</sup>.

Zwierzęta jednak nie pozostają zupełnie pozbawione kontaktu werbalnego z ludźmi: w *Folwarku...* świny nauczyły się czytać i pisać, dzięki czemu mogą porozumiewać się z dwunożnymi, zaś w utworach Kostomarova oraz Reymonta pojawia się postać ludzka, która zna mowę zwierząt. W ukraińskiej wersji jest to mężczyzna imieniem Omelko, wieloletni pracownik gospodarstwa i jego nadzorca, który rozumie język zwierząt, a „osiągnął to wszystko dzięki swoim niezwykłym zdolnościom, bez żadnego przewodnictwa, jedynie dzięki stałej i wytrwałej obserwacji zwyczajów i obyczajów zwierząt”<sup>18</sup>.

W *Buncie* postacią funkcjonalnie odpowiadającą Omelce jest Niemowa, młody chłopak, którego usta wydają jedynie bełkotliwe dźwięki, niezrozumiałe dla ludzi. Chłopiec nie jest jednak niemową z perspektywy zwierząt,

---

<sup>14</sup> N. Kostomarov, *Skotskoj bunt*, s. 547: cytat zaczyna się małą literą „такія проклятія всему роду челоуѣческому, какихъ не выдумалъ бы самъ Шекспиръ для своего Тимона Афинскаго”. Jeśli nie podano inaczej, tłum. własne autorki artykułu.

<sup>15</sup> Choć akcja *Skotskoj buntu* dzieje się w carskiej Rosji i tekst spisano w języku rosyjskim, to jednak należy podkreślić tożsamość narodową autora.

<sup>16</sup> G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, przeł. B. Zborski, Warszawa 2021, s. 23. Dalej korzystam głównie z tego wydania, zaznaczając w przypisie, jeśli jest inaczej.

<sup>17</sup> W.S. Reymont, *Bunt*, Warszawa 1924, s. 15.

<sup>18</sup> N. Kostomarov, *Skotskoj bunt*, s. 546: „Все постигъ Омелько, благодаря своимъ необычнымъ способностямъ, безъ всякихъ руководствъ, вооружаясь единственно продолжительною, уornoю наблюдательностью надъ скотскими нравами и бытомъ”.

które i on zdaje się słyszeć inaczej, niż ludzie. Brak umiejętności mówienia w pewnym sensie odbiera bohaterowi człowieczeństwo, tym samym czyniąc go bliższym czworonożnym mieszkańcom obojczy. Artykułowana mowa jest bowiem jednym z wyznaczników gatunkowych *homo sapiens*, odróżniającym go od innych gatunków ssaków naczelnych i od wszystkich innych zwierząt, spośród których tylko on posiada tę unikatową zdolność<sup>19</sup>. Niemowa jest za mało ludzki, by żyć z ludźmi na równym poziomie, często staje się obiektem drwin, a nawet agresji, dlatego, jako niemal równego im wyrzutka, akceptują go zwierzęta.

Pośród zwierzęcych, najważniejszych, bohaterów na wyróżnienie zasługują te grupy, które nie tylko pojawiają się we wszystkich omawianych tekstach, ale także stanowią o ich miejscowej zbieżności.

Szczególnie interesująco w zestawieniu tym wypadają psy, które zarówno u Kostomarova, jak i Reymonta oraz Orwella uosabiają służalczość i poddaństwo. W *Skotskoj...* psy są jedynymi zwierzętami, które nie przyłączają się do buntu przeciwko człowiekowi. Pozostają wiernie gospodarzowi, wykonują jego rozkazy, walczą z rebeliantami. W *Folwarku...* knur Napoleon zabiera na wychowanie szczenięta, które później stają się jego bezwzględnyimi obrońcami-żołnierzami. Na widok swojego świńskiego pana merdają ogonami dokładnie tak, jak robiły to inne psy na widok pana Jonesa, gospodarza folwarku sprzed rewolucji. Orwell pokazuje w ten sposób, że psy ze swojej natury są posłuszne człowiekowi, którego substytutem jest w tym wypadku knur przejmujący jego rolę. W *Buncie* sam Rex, agitator powstania zwierząt przeciwko ludzkiej niewoli, nie może się wyzbyć odruchów sympatii, jakie budzi w nim człowiek. Poddaństwo psów wobec ludzi, będące efektem udomowienia wilków wiele wieków temu, zbyt silnie utrwalone jest w jego genach. Buntując się przeciw swemu panu, tak naprawdę przeciwstawia się własnej krwi. Jego działania, już na etapie rodzącej się idei, skazane są więc na niepowodzenie, co budzi konotacje z antycznym *fatum*.

Interesująco w omawianych tekstach prezentują się motywy owiec oraz świń. Owce w *Skotskoj...* mają trudności z przekroczeniem wąwozu, brną przed siebie na oślep. W *Buncie* Rex zły na Kulasa, który nie chce się wycofać po konfrontacji z ludźmi, obraża go, używając międzygatunkowego porównania: „Mamy ważniejsze sprawy niżli duszenie zdychających. Zrozum, głupi barani łbie, że mają się czem bronić! Zobacz, ile już naszatkowali waszego ścierwa!”<sup>20</sup>. W *Folwarku...* owce, kury i kaczki nie nauczyły się

<sup>19</sup> A. Barnett, *Gatunek homo sapiens: biologia człowieka*, przeł. S. Liszewska, Warszawa 1967, s. 120–121.

<sup>20</sup> W.S. Reymont, *Bunt*, s. 82.

czytać, a ponieważ nie potrafiły spamiętać wszystkich praw, musiano je dla nich zredukować do hasła: „cztery nogi: dobrze, dwie nogi: źle”<sup>21</sup>. O ile więc owce, zgodnie z ich typową symboliką, oznaczają w tych utworach głupotę<sup>22</sup>, o tyle świnie zupełnie wymykają się stereotypowym konotacjom. U Orwella to właśnie w umyśle świni – Starego Majora – rodzi się idea buntu i życia bez człowieka. Świnie są odpowiedzialne za organizację nowego porządku, formułowanie praw, zawiązywanie komisji, przyznawanie nagród i przydział pracy. Ich funkcja w stosunku do innych zwierząt jest nadrzędna, w wolnym od człowieka społeczeństwie stopniowo, lecz zachłannie, nadają same sobie przywileje. Postępują metodycznie i są przebiegłe. W *Buncie* zaś wprost zadziwić może samoświadomość i mądrość starego, wielkiego kierdy, który mówi do Rexa:

Mądrała, a nie pojmuje, że na świniach opiera się prawda świata, jego spokój, ład i rozsądna progresja. A człowiek jest panem, bo jest głową wszystkiego! On myśli, pracuje i zabiega, żebyśmy wszyscy mieli co zjeść, żebyśmy istnieli, Ty ze swoim rozumem możesz tylko zgubić nas wszystkich. Świat urządzony jest mądrze, każdy powinien być na swoim miejscu i słuchać, co mu człowiek rozkaże. [...] i pamiętaj, że przy maciorach nie mówi się o śmierci. To nasza tajemnica! Dobrowolna ofiara składana za istnienie całego naszego gatunku<sup>23</sup>.

U Kostomarova świnie nie odgrywają tak znaczącej roli, Omelko wlicza je w poczet zwierząt, które można szybko i łatwo spacyfikować, razem z owcami i ptactwem. W *Skotskoj...* najistotniejsze wydaje się bydło. Bunt rozpoczyna się przeciw od byka, krzewiącego idee antyludzkie, które Omelko początkowo lekceważy, jak się okazuje, nie doceniając siły jego argumentów. To byk jest twórcą haseł wolności, równości i braterstwa oraz powrotu do czasów sprzed udomowienia bydła przez człowieka<sup>24</sup>. Swoje przemówienie wieńczy zawołaniem: „Niech żyje bestialstwo! Precz z człowieczeństwem!”<sup>25</sup>. Bohater *Buntu*, Rex, obiega okoliczne wsie i miasteczka, głosząc idee pochodzenia na wschód po stajniach i oborach. Posłuch zdobywa najpierw wśród bydła, na którego udziale szczególnie mu zależy, czego dowodem jest jego żarliwa odezwa, poruszająca kwestię mordowanych cieląt, która wzbudza tak silną reakcję, że ryk wściekłych bydła niesie się od obory do obory.

<sup>21</sup> G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, s. 45.

<sup>22</sup> W. Kopaliński, hasło: *Owca* w: tegoż, *Słownik symboli*, Warszawa 2012, s. 291.

<sup>23</sup> W.S. Reymont, *Bunt*, s. 64.

<sup>24</sup> Kostomarov, *Skotskoj bunt*, s. 548: „Добьемся равенства, вольности и независимости, возвратим себѣ ниспроверженное и поправное живыхъ скотовъ, вернемъ тѣ счастливыя времена, скоты были еще свободны и не поддавали подъ власть челоуѣка”.

<sup>25</sup> Tamże: „Да здравствуетъ скотство. Да погибнетъ челоуѣчество!”

Istotną rolę we wszystkich omawianych dziełach odgrywają konie. W *Skotskoj...* to ogier jest drugim, po byku, przywódcą buntu zwierząt. On także wygłasza płomienną mowę, rozpoczynając się od słów: „Dość już wycierpieliśmy, uciskani przez ludzkiego tyrana!”<sup>26</sup>. Kara, która zostanie mu wymierzona przez gospodarza po upadku powstania, jest współmierna do udziału, jaki kasztan miał w szerzeniu idei rewolucyjnych – w przeciwieństwie do byka, zachowa on życie, lecz zostanie wykastrowany i zaprzęgnięty do najcięższej pracy.

U Reymonta szczególnie porusza sugestywny szal ogiera, wywołany agitacją Rexa:

znalazł się i jakiś czysty angił okulawiały, z opuchniętymi stawami, który całe lata chodził w kieratach, że teraz nie umiał już chodzić prosto, a jeno wciąż zawracał w kółko, ten zgoła jakby oszalał na Rexowe wezwania.

– Gończe grają! Hop! hop! Na przełaj! Z kopyta prędzej! Galopem! – rżał dziko, galopując po ciasnej stajni i odbijając się o żłoby i ściany. Odsadził wyleniały ogon, sprężał grzbiet i, potrząsając grzywą, cwałował wciąż w kółko<sup>27</sup>.

Sam Rex, podobnie jak orwellowskie świny, przejmie zwyczaj charakterystyczny dla zniechęconego człowieka i zacznie przemierzać rozległe krainy na grzbiecie czarnego ogiera. Pochód ten ma jeszcze jednego, ludzkiego tym razem, jeźdźcę – jest nim Niemowa. Koń, Kruczek i odnaleziona przez chłopca lalka będą towarzyszami ostatniej podróży wygnanego przez Rexa Niemowy. Pod eskortą wilków banita zostanie wyprowadzony z dala od wędrującego stada. Wierzchowiec i Kruczek giną pożarte przez wilki, pozostawiając chłopca w beznadziejnym położeniu, zdanego na pastwę zimna i głodu. Jego jedynym pocieszeniem będzie ukochana lalka, jak wierzy, bohaterka bajki, zakłeta księżniczka. Wyczerpany i otoczony przez wilki Niemowa zniknie z kart powieści w sposób metaforyczny, jednocześnie ponosząc klęskę i odnosząc zwycięstwo. Odnalazłszy bowiem magiczne słowo, odczarowuje księżniczkę, która przeistacza się w piękną królową, wzywającą go: „Na koń, królewczu! Na koń!”<sup>28</sup>. Ten ostatni obraz Niemowy dosiadającego rumaka księżniczki, będący metaforą śmierci bohatera, stanowi oczywiste nawiązanie do *Króla olch* Johanna Wolfganga von Goethego.

U Orwella pojawia się troje istotnych grzywiastych bohaterów: biała, młoda klaczka Mollie, ogier Bokser, prawdziwy przodownik pracy oraz dojrzała klacz Clover. Dwójce ostatnich „bardzo trudno przychodziło samo-

<sup>26</sup> Tamże: „Довольно терпѣть отъ, челоѳческаго тиранства!”

<sup>27</sup> W.S. Reymont, *Bunt*, s. 62.

<sup>28</sup> Tamże, s. 138.

dzielne myślenie, jednak uznawszy raz na zawsze autorytet świń, chłonęły wszystko, co usłyszały, tłumacząc potem różne kwestie innym zwierzętom prosto i przystępnie”<sup>29</sup>. Pierwszym pytaniem Mollie, związanym z planowaną rewolucją świń jest: „Czy po powstaniu będzie cukier?”<sup>30</sup>. Klacz nie potrafi odnaleźć się w świecie bez człowieka i krótko po rewolcie ucieka do innego gospodarstwa pod ludzką opiekę, co, w połączeniu z jej przywiązaniem do ulubionego smakołyku oraz kolorowych wstążek wplatanych w grzywę, odczytywane jest jako alegoria burżuazji uciekającej z Rosji przed rewolucją. Bokser, potężny, dwumetrowy ogier, jest zwierzęciem najciężej pracującym w świńskim folwarku, którego dewiza: „Będę pracować jeszcze więcej!”<sup>31</sup> doprowadziła do poważnej zapaści na zdrowiu, w efekcie czego świnie sprzedają go do rzeźni.

## 2.2. Retoryka

Teksty Kostomrova, Reymonta i Orwella są zbieżne także pod względem retoryki, charakterystycznej dla przemówień zwierzęcych przywódców. Widać to doskonale w sofizmatyce argumentów użytych do pozyskania bydła, w postulatach świata wolnego od człowieka, głoszonych przez liderów oraz w motywie ziemi obiecanej, którym mamione są zwierzęta w każdym z omawianych utworów.

Przyjrzyjmy się schematowi perswazji stosowanej przez przywódców buntu wobec bydła. Opiera się ona na tych samych argumentach, które można streścić do haseł: mleko, cielęta, rzeźnia. W *Skotskoj...* byk mówi:

Ludzie doją nasze matki i żony, pozbawiając nasze małe cielęta mleka! [...] spójrz, dokąd idą biedne cielęta. Wrzucają biedne maluchy na wózek, wiążą im nogi i biorą! A gdzie są zabierani? O świecie przynoszą biedne niemowlęta, oderwane od wymion matki! Chciwy tyran lubi ich mięso, i to jak! Uważa to za najsmaczniejszy posiłek. [...] Przywiązują nieszczęsnego byka do słupa, złoczyńca zbliża się do niego z siekierą i uderza go w czoło między rogi. Uderzony wół ryczy ze strachu i bólu, staje dęba, a złoczyńca uderza go jeszcze raz, a potem nożem po gardle; jednego po drugim, potem trzeciego; tak, tuzin, kolejny, cała setka<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, s. 33.

<sup>30</sup> Tamże, s. 32.

<sup>31</sup> Tamże, s. 41.

<sup>32</sup> N. Kostomarov, *Skotskoj bunt*, s. 547: „Доють люди наших матерей и женъ, лишая молока наш ихъ малютокъ-телятъи чего-то ни выдѣлываютъ они изъ нашего коровьяго-молока! [...] посмотрите, куда дѣваются бѣдныя телята. Положатъ бѣдняжекъ-малютокъ на возъ, свяжутъ имъ ножки и везутъ! А куда ихъ везутъ? На зарѣзъ везутъ бѣдненькихъ малютокъ, оторванныхъ отъ материныхъ сосцевъ! Алчному тирану понравилось ихъ



W *Buncie* zaś czytamy słowa Rexa, które kieruje, gniewny, do krów obawiających się braku ludzkiej ręki, karmiącej i ścielącej słomę: „Doją was za to i zabierają cielęta! [...] A potem zabijają was i pożerają!”<sup>33</sup>. Podobnie w *Folwarku...* grzmi Stary Major: „Krowy, które tu widzę, powiedzcie, ile tysięcy baniek mleka oddałyście w tym roku? A co się stało z tym mlekiem, którym powinniście karmić wasze dorodne cielęta?”<sup>34</sup> oraz „[...] każdy z was będzie krzyknąć rozdzierająco, gdy za rok zawiśnecie na hakach w rzeźni”<sup>35</sup>.

Każdy z buntowników powtarza ten sam postulat wolności, opartej na wizji świata bez człowieka. Byk w swoim przemówieniu do bydła odwołuje się do mitycznego czasu sprzed udomowienia: „Niech wszystko stanie się tak, jak było w innym błogim, starożytnym czasie: znowu wszystkie pola, łąki, pastwiska, gaje i pola – wszystko będzie nasze [...]”<sup>36</sup>. Rex opiera swoją wizję o relację żurawiego barda, który „śpiewał o ziemiach, gdzie nie ma człowieka i gdzie wszelkie stworzenie żyje wolne, szczęśliwe i nieśmiertelne”<sup>37</sup>, zaś Stary Major opowiadał zebranym zwierzętom, że śniła mu się ziemia bez człowieka<sup>38</sup>.

Motywację do przeciwstawienia się ludzkiej niewoli miała stanowić dla zwierząt nagroda – wolność i dobrobyt. Motyw takiej swoistej ziemi obiecanej pojawia się w każdym z dzieł. U Kostomarova to świat poza gospodarstwem, który krótkowzrocznym bohaterom *Skotskoj...* w zupełności wystarczał, spełniając ten jeden, podstawowy warunek: człowiek nie narzucał im tam swojej władzy. U Reymonta wyraźnie dostrzegalna jest biblijna aluzja<sup>39</sup>: zwierzęta długo wędrują w głodzie i znoju, aby w końcu dojść do obiecanej krainy z żurawich pieśni, obfitującej w czyste wody i dostatek pożywienia. Sam Rex nie stroni od biblijnych kryptocytatów: „Przyleciałem wyprowa-

---

мясо, да еще какъ! За лучшее себѣ кушанье онъ его считаетъ'. [...] Привяжутъ несчастнаго вола къ столбу, злодѣи подойдутъ къ нему съ топоромъ, да въ лобъ его промежъ роговъ какъ уда-рить, вошь отъ страха и отъ боли зареветъ, подниметсяна дыбы, а злодѣй его въ другой разъ ударить, да по-томъ ножомъ по горлу; за первымъ воломъ второго, йтамъ третьяго; да такъ десятокъ, другой, цѣлую сотню”.

<sup>33</sup> W.S. Reymont, *Bunt*, s. 59.

<sup>34</sup> G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, s. 25.

<sup>35</sup> Tamże, s. 26.

<sup>36</sup> N. Kostomarov, *Skotskoj bunt*, s. 548: „Пусть станеть все такъ, какъ было въ иное блаженное, давнее время: снова всѣ поля, луга, пастбища, рощи и нивы – все будетъ наше [...]”.

<sup>37</sup> W.S. Reymont, *Bunt*, s. 53.

<sup>38</sup> G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, s. 28.

<sup>39</sup> Zagadnienie konotacji religijnych *Buntu* wyczerpuje artykuł Marka Kochanowskiego: M. Kochanowski, *Dialektyka fantastyki i religii. O „Buncie” Władysława Stanisława Reymonta*, w: tegoż, *Modernizm mniej znany. Studia i szkice o literaturze*, Białystok 2016, s. 33–49.

dzić nasz ród z człowieczej niedoli. Szykujcie się”<sup>40</sup>. Podobną rolę do reymontowskiego mitu o wschodzie odgrywają u Orwella zarówno sen Starego Majora, jak i postulaty Napoleona i Snowballa, z których pierwszy obiecywał „pełny żłób”, zaś drugi „trzy dni pracy”<sup>41</sup>. Co ciekawe funkcjonalnie rolę mitu (czy wręcz dogmatu) spełnia Raj Zwierząt<sup>42</sup>, kraina z opowieści udomowionego kruka – Mojżesza, do której miały po śmierci trafiać wszystkie zwierzęta. Tam „[...] tydzień składał się wyłącznie z niedziel, kończyła dojrzewała przez okrągły rok, a na krzewach rosły kostki cukru i pieczone makuchy lniane”<sup>43</sup>.

### 2.3. Schematy fabularne

Omawiane teksty są tożsame także pod względem niektórych elementów fabuły. Zbliżone jest przede wszystkim miejsce akcji: w *Skotskoj...* to gospodarstwo pomniejszego rosyjskiego ziemianina, w *Buncie* posiadłość wiejska dziedzica, zaś tytułowy folwark z powieści Orwella to pierwotnie własność Anglika, pana Jonesa.

Podobnie przedstawia się też przyczyna narastającego w zwierzętach poczucia niesprawiedliwości, albowiem w żadnym z wymienionych gospodarstw warunki, w których egzystują czworonożni i skrzydlaci mieszkańcy, nie są dogodne. Zwierzęta są bite, zmuszane do niewolniczej pracy, odbiera się im młode, przede wszystkim zaś morduje na mięso.

W każdym z dzieł bunt rozpoczyna sygnał wychodzący od inicjatora: byka, Rexa, Starego Majora, stając się bodźcem doprowadzającym do eskalacji konfliktu pomiędzy zwierzętami i ludźmi, który przeradza się w otwartą, bezpośrednią walkę. W *Skotskoj...* zwierzęta atakują posiadłość rosyjskiego ziemianina, forsując ogrodzenie, w *Buncie* do krwawego starcia dochodzi w lesie, zaś w *Folwarku...* ma miejsce Bitwa pod Oborą.

Podobnie też przedstawia się status zwierząt po dokonanej rewolucji: u Kostomarova i Reymonta kondycja wyzwolonych jest fatalna, doskwierają im głód, zima i brak opieki, u Orwella zwierzęta dostają coraz mniej paszy i muszą coraz więcej pracować, świny krwawo tłumią każdy sprzeciw. Dodatkowo rebeliantami targają wewnętrzne spory: Napoleona i Snowballa dzieli kwestia wiatraka, Rex spiera się albo z Kulasem i wilkami, albo

<sup>40</sup> W.S. Reymont, *Bunt*, s. 55.

<sup>41</sup> G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, s. 58.

<sup>42</sup> W tłumaczeniu Szymona Żuchowskiego kraina ta zwie się Cukrową Górą. Zob. G. Orwell, *Folwark zwierzęcy. Opowiastka*, przeł. S. Żuchowski, Warszawa 2021, s. 36.

<sup>43</sup> G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, s. 33.

z Niemową. U Kostomarova to ludzie dzielą zwierzęta na te, którym trzeba chwilowo ustąpić oraz ptaki-nieloty – ich bunt należy stłamsić argumentacją mniejszego zła, a tym samym zmusić do poświęcenia (takiego, na jakie gotowe są świnie u Reymonta).

Każdy z autorów użył symboliki skrzydeł dla wyrażenia idei wolności, czego przykładem w *Skotskoj...* są dzikie ptaki. Omelko wyśmiewa żądające wolności gęsi i kaczki, mówiąc, że skoro mają skrzydła, mogą odlecieć do swoich dzikich pobratymców, ale gęsi uznają swoją niezdolność do lotu za winę ludzi, którzy, udomawiając ten gatunek, skazali go na zależność. W *Buncie* ucieleśnieniem wolności także jest dziki ptak – żuraw. W *Folwarku...* oswojony kruk Mojżesz nie bierze udziału w zgromadzeniu Starego Majora, jednakże jako jedyny jest w reżimie świń wolny od pracy. Jego bajania o Raju Zwierząt stanowią nawiązanie do maciącej roli religii.

Warto zwrócić także uwagę na rolę zakończenia i morału, którym każdy z przytaczanych pisarzy wieńczy swój tekst. U Kostomarova wydzźwięk utworu jest dość prosty: rewolucja pożera własne dzieci, kara, która spada na prowodyrów buntu, ma być przykładem dla innych. Słowa skreślone ręką ziemianina budzą także niepokój, który pozostawia odbiorcę w wyczekującym zawieszaniu. Nie wiadomo bowiem, czy historia nie zechce zatoczyć koła: „Nie można zagwarantować, że następnego lata, lub kiedyś w następnych latach, cuda, które widzieliśmy, się nie powtórzą [...]”<sup>44</sup>. Reymont opisuje świat, w którym niezrozumienie przez Rexa pryncypiów równowagi, swoistej hierarchii gatunkowej, z najinteligentniejszym i najbardziej wszechstronnym zwierzęciem na szczycie, doprowadza do zburzenia tego elementarnego porządku. Kiedy stary ład obraca się w ruinę, z jego gruzów wyłania się absurd: „[...] olbrzymi goryl, snadź zaskoczony znieacka, porwał się strachliwie z ziemi. Na jego widok wszystkie stada padły w pokorze i niebosiężny ryk wybuchnął. – Panuj nam! Rządź nami. My Twój wierni! Nie opuszczaj nas!”<sup>45</sup>. Podobnie groteskowe jest zakończenie u Orwella. Tam także w roli człowieka występuje zwierzę – świnie stają się dla mieszkańców folwarku nieodróżnialne od ludzi: „Zwierzęta w ogrodzie patrzyły to na świnie to na człowieka, potem znów na świnie i na człowieka i nikt już nie mógł się połapać, kto jest kim”<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> N. Kostomarov, *Skotskoj bunt*, s. 553: „Нельзя поручиться, чтобы в слѣдующее лѣто или когда-нибудь въ послѣдующіе годы не повторились видѣнные нами чудеса [...]”.

<sup>45</sup> W.S. Reymont, *Bunt*, s. 200.

<sup>46</sup> G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, s. 122.

### 3. Różnice

Najstarszy z omawianych tekstów zasadniczo różni się od pozostałych dwóch sposobem narracji. Kostomarov bowiem decyduje się na formę epistolarną. Autor listu, pierwszoosobowy narrator, opowiada o wydarzeniach, które miały miejsce jesienią 1879 r.<sup>47</sup> w jego gospodarstwie. Dzieło nosi podtytuł *List pomniejszego rosyjskiego ziemianina do jego przyjaciela w Sankt-Petersburgu*<sup>48</sup>. Historię zbuntowanych zwierząt poznajemy więc z osobistej perspektywy właściciela gospodarstwa. Narracja *Folwarku...* oraz *Buntu* jest trzecioosobowa, co pozbawia ją tak silnej subiektywizacji.

Różna jest też geneza myśli o buncie. W przypadku *byka* i *Starego Majora* mamy do czynienia z eksplikacją frustracji narastającej stopniowo, przez lata nieustającej niedoli. Życie zwierząt z *Skotskoi...* oraz *Folwarku...* było niezmiennie od wielu pokoleń, przywykłych do funkcjonowania pod jarzmem człowieka. Zdolność tych konkretnych zwierząt, *byka* i *knura*, do refleksji nad niesprawiedliwością takiej doli, stanowi o niesamowitości opisywanej sytuacji. To niezmiennosc losu popycha zwierzęta do rewolucji. W przypadku bohatera *Buntu* – *Rexa* – jest inaczej. Jego dotychczasowe życie było dobre, ale uległo zmianie i to ona spowodowała niezadowolenie z kondycji życiowej psa, do niedawna jeszcze pańskiego pupila, od teraz wygnanego z dworu. Śmierć dziedzica jest dla *Rexa* rewolucją, przemianą historyczną, czymś, co dzieje się zupełnie niezależnie od niego i na co nie ma wpływu. Wobec zachodzących procesów dziejowych inicjatywa psa ma charakter kontrewolucji.

Dzieło Reymonta na tle pozostałych wyróżnia się także subtelnymi akcentami symbolicznymi, takimi jak motyw zachodzącego słońca, naturalnego drogowskazu, którego niewidoczność uniemożliwia kontynuowanie wędrówki, czy też motyw zmiany cyklu dnia i nocy. Z jednej strony jest to sposób na oddanie wrażenia upływu czasu, który zwierzęta tracą na próżnym maszerowaniu, z drugiej zaś stanowi podkreślenie naturalnego cyklu, odwiecznego porządku natury, któremu przecież przeciwstawia się *Rex*. Ryszard Nycz poświęca analizie dwóch pejzaży z *Buntu* artykuł, w którym także zwraca uwagę na te patetyczną monotonię; jej wrażenie, jak wykazuje, udało się Reymontowi uzyskać dzięki zastosowaniu paralelizmów syntak-

---

<sup>47</sup> *Skotskij bunt* jest też jedynym dziełem, którego czas akcji został przez autora precyzyjnie określony.

<sup>48</sup> N. Kostomarov, *Skotskij bunt*, s. 546: *Письмо малороссійскаго помѣщика къ своему петербургскому пріятелю.*

tycznych<sup>49</sup>. Podobnie istotna jest symbolika nieustającej nocy, która paraliżuje stado, unieruchamia je, napawa lękiem, ale jednocześnie skrywa okrutną prawdę o fatalnej kondycji zwierząt, odkrytej przez nie dopiero z nadejściem długo wyczekiwanego świtu. W *Buncie* rozległa jest także symbolika ptaków, które w pozostałych tekstach nie odgrywają aż tak istotnej roli. Widok bocianów przynosi strudzonym pielgrzymom nadzieję, kojarzy się z domem, ale jednocześnie przypomina o upływie czasu, ptaki zdążyły przecież odlecieć i teraz są daleko od domu. Bociany w oczach sfrustrowanej wilczycy nie skłaniają do refleksji ani nie przynoszą nadziei:

Śmieciarze, żabołyki! W sam raz kompanja dla psów do polowania po śmietnikach – czekała urągliwie. – Rozumiem żórawie, na swoim prawie żyją i zdała od ludzi, ale ta hołota, ci podwórzowi złodzieje, wiecznie głodni i wiecznie czyhający, żeby coś porwać, ci szczekacze opaskudzający wszystkie drzewa, nienasycone gardziele<sup>50</sup>.

Żurawie, w przeciwieństwie do bocianów czy innych ptaków, to istoty niemal święte w oczach zwierząt biorących udział w pochodzie na wschód, a już na pewno w oczach Rexa. Słusznie Smoljanskaja w swojej pracy zwraca uwagę, że żuraw od wieków był symbolem transcendencji, tajemnicy świata i oczyszczenia<sup>51</sup>.

Niezwykłe sugestywnie przedstawił Reymont papugę, dawną towarzyszkę salonowego życia Rexa. Choć mieszka w pańskiej klatce, nie urodziła się w niewoli i pamięta wolność. Gdy Rex przychodzi pożegnać się ze starą przyjaciółką, ta rozpoczyna swoją pieśń o utraconej ojczyźnie. Kiedy milknie, w symboliczny sposób jej głos zastępują okoliczne, nieegzotyczne zwierzęta: „śpiewały słowiki, puchacz zahuczał i żalobnie zakrzyczały z drzew pawie”<sup>52</sup>. Oszalała z żalu za utraconą wolnością, wzywa Rexa, aby ja oswobodził, a kiedy mu się to nie udaje, bije skrzydłami, śmiejąc się, płacząc i klnąc jednocześnie.

Niezwykłe istotną różnicę pomiędzy omawianymi tekstami stanowi cel opisanej w nich rewolucji. U Orwella jest nim odebranie władzy nad folwarkiem Jonesowi, a tym samym detronizacja człowieka. U Reymonta zwierzęta nie chcą odebrać ludziom władzy nad żadnym obszarem, ich celem jest wolność sama w sobie, a tę można w pełni osiągnąć jedynie poprzez pielgrzymkę

<sup>49</sup> R. Nycz, *Dwa pejzaże Reymonta*, „Pamiętnik Literacki” 1974, z. 3, s. 66.

<sup>50</sup> W.S. Reymont, *Bunt*, s. 193.

<sup>51</sup> A. Smoljanskaja, *Nieantropomorficzny obraz społeczeństwa w literaturze*, s. 41.

<sup>52</sup> W.S. Reymont, *Bunt*, s. 24.

na mityczny wschód. W to gorąco chce wierzyć Rex. U Kostomarova perspektywa odzyskania wolności jest najbardziej krótkowzroczna, to postulat, który można by uprościć do hasła „wolność dla wolności”. Plan zwierząt zamieszkujących rosyjskie gospodarstwo ograniczał się w zasadzie do sforsowania ogrodzenia, nie zakładał wyrzucenia ludzi i przejęcia ich dobytku, jak w *Folwarku...*, ani wędrówki do choćby mgliście sprecyzowanego celu, jak w *Buncie*.

Z pewnością dla każdego z analizowanych utworów różne jest też źródło transferu wyobraźniowego. Kostomarov, który był zwolennikiem nie tylko podkreślania odrębności kulturowej Ukrainy, ale i jej suwerenności państwowej<sup>53</sup>, swój tekst napisany na przełomie lat 70. i 80. XIX wieku odnosi do ustroju carskiej Rosji (powstał w trakcie panowania cara Aleksandra II, dziadka ostatniego cara Mikołaja II). W książce Orwella *Pan Jones i pozostali* ludzie uosabiają cara, władzę przedrewolucyjną, zaś świnie są w tym alegorycznym porządku przedstawicielami bolszewizmu. Analogie Orwella są tak wyraziste, że skutecznie uniemożliwiły mu opublikowanie tekstu w czasie trwania II wojny światowej. Jeden z wydawców w liście do pisarza artykułował wprost swoje obawy wobec kontrowersji, jakie mógłby wzbudzić w odbiorcach zabieg podstawienia świń pod czołowych przedstawicieli rosyjskich sowietów<sup>54</sup>.

W przeciwieństwie do dosadności *Folwarku...*, *Bunt* nie odwołuje się swoją dystopijną krytyką ani do żadnych konkretnych postaci, ani do istniejących organizacji politycznych, ale godzi raczej w samą ideę walki o równość, krytykując tym samym fundament myśli marksizmu. Zwraca na to uwagę Danuta Dobrowolska, pisząc, że „walka zwierząt nie znajduje politycznego uzasadnienia, poza ogólnym pragnieniem szczęścia i wolności”<sup>55</sup>. Rex prosi Niemowę, by pozostał z nim i maszerującym korowodem, co przecież stoi w sprzeczności z postulatami wyzwolenia się zwierząt spod władzy ludzi. Chłopiec jest nawet wprost określany mianem ludzkiego szczenięcia. Rex, czyniąc wyjątek od swojej własnej doktryny, sprawia, że koncepcja ta ma tendencję samoobalającą się. To kolejne podobieństwo do marksizmu, którego słaby punkt stanowi nadrzędna zasada i główny paradoks: jeżeli wszystko jest wynikiem walki klas, to marksizm także nim jest. Pies

<sup>53</sup> W. Mokry, *Literatura i myśl filozoficzno-religijna ukraińskiego romantyzmu*, Szewczenko, Kostomarov, Szaszkiewicz, Kraków 1996, 150–152.

<sup>54</sup> G. Orwell, *Wolność prasy*, w: tegoż, *Folwark zwierzęcy*, przeł. B. Zborski, Warszawa 2021, s. 6.

<sup>55</sup> D. Dobrowolska, *O literaturze XX wieku. Szkice i recenzje*, Kielce 2001, s. 28.

z powieści Reymonta zdaje się wpadać w pułapkę własnej ideologii, robiąc wyjątek od reguły, stwarza możliwość kolejnych odstępstw, co może w efekcie prowadzić do potencjalnych nadużyć, a tym samym podważenia autorytetu przywódcy. Tym niebezpieczniejszym czyni autor *Chłopów* obiekt swojej przestrogi, im piękniejsza i bardziej niewinna wydaje nam się idea Rexa. Ta polemika z filozofią „wolności od...” sprawia, że tekst Reymonta jest najbardziej uniwersalnym spośród wszystkich omawianych dzieł podejmujących tematykę rewolucji zwierząt.

## Bibliografia

- Barnett Anthony (1967), *Gatunek homo sapiens: biologia człowieka*, przeł. S. Liszewska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bradford Richard (2022), *Orwell. Człowiek naszych czasów*, przeł. A. Żak, Warszawa: Znak Koncept.
- Dobrowolska Danuta (2001), *O literaturze XX wieku. Szkice i recenzje*, Kielce: Szumacher.
- Kochanowski Marek (2016), *Dialektyka fantastyki i religii. O „Buncie” Władysława Stanisława Reymonta*, w: M. Kochanowski, *Modernizm mniej znany. Studia i szkice o literaturze*, Białystok: Prymat, s. 33–49.
- Kopaliński Władysław (2012), hasło: *Orwca*, w: W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, s. 291–294.
- Kostomarov Nikołaj (1917), *Skotskoj bunt*, „Niwa”, tom 48, nr 34–37, s. 546–553.
- Mokry Włodzimierz (1996), *Literatura i myśl filozoficzno-religijna ukraińskiego romantyzmu: Szewczenko, Kostomarov, Szaszkiewicz*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Nycz Ryszard (1974), *Dwa pejzaże Reymonta*, „Pamiętnik Literacki”, z. 3, s. 65–81.
- Orwell George (2021), *Wolność prasy*, w: G. Orwell, *Folwark zwierzęcy*, przeł. B. Zborski, Warszawa: Muza.
- Orwell George (2021), *Folwark zwierzęcy. Opowiadanie*, przeł. S. Żuchowski, Warszawa: W.A.B.
- Polakowska Anna (1978), hasło: *Reymont Władysław Stanisław*, w: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 15, red. Z. Szwejkowski, J. Maciejewski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 370–417.
- Reed John (2015), *Revisionist History*, „Harper’s Magazine”, no. 12, <https://harpers.org/2015/12/revisionist-history/>.
- Reymont Władysław Stanisław (1924), *Bunt*, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Smoljanskaja Aleksandra (2017), *Nieantropomorficzny obraz społeczeństwa w literaturze: „Homonimia testu”*, Petersburg: Petersburski Uniwersytet Państwowy.
- Żuchowski Szymon (2021), *Od tłumacza*, w: G. Orwell, *Folwark zwierzęcy. Opowiadanie*, przeł. S. Żuchowski, Warszawa: W.A.B.

From Reminiscence to Antecedence –  
Kostomarov, Reymont and Orwell: A Reconnaissance

Abstract

*Bunt* [Revolt] (1924) by Władysław Stanisław Reymont and *Animal Farm* (1946) by George Orwell display many parallels, probably stemming from the common provenance of the two works, which can be traced to the work *Skotskoy bunt* [Skotskoj rebellion] (1879) by the Ukrainian writer Nikolai Kostomarov. The works deploy allegory in the construction of dystopian worlds inhabited by animals that rebel against humans. They share a number of motifs, characters and plot patterns, including, most importantly, the desire to overthrow man's hegemony, which turns against the anthropomorphized heroes. The texts also differ significantly in the circumstances of their creation, the source of imaginative transfer, the symbolism and, finally, the purpose of the animal revolution. The article aims to trace the antecedence and mutual intersection of the works in question.

**Keywords:** revolution, rebellion, communism, anthropomorphization, animals, East